

Demonstracja solidarności euroazjatyckiej

Agata Wierzbowska-Miazga

Premierzy Rosji, Kazachstanu i Białorusi – państw członkowskich powstałej z inicjatywy Rosji Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej – wystosowali 11 marca wspólne oświadczenie, w którym uznali za niedopuszczalne sankcje wobec Białorusi wprowadzone i zapowiadane przez Unię Europejską i Stany Zjednoczone. Stwierdzili, że sankcje tworzą sztuczne bariery we współpracy gospodarczej w ramach Unii Celnej i Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej (WPG) tworzonej przez reprezentowane przez nich państwa, naruszają bezpieczeństwo ekonomiczne obszaru i negatywnie wpływają na proces integracji euroazjatyckiej. Podobne oświadczenie wydali 24 lutego prezydenci Rosji Dmitrij Miedwiediew i Białorusi Alaksandr Łukaszenka. Oba wystąpienia są odpowiedzią na prośbę strony białoruskiej – 14 lutego list w tej sprawie przekazał na ręce przewodniczącego Euroazjatyckiej Komisji Gospodarczej (koordynującej integrację w ramach WPG) Wiktora Christienki wicepremier Białorusi Siarhiej Rumas.

Komentarz

- Zarówno obowiązujące, jak i planowane sankcje gospodarcze wobec Białorusi dotyczą ograniczenia możliwości współpracy białoruskich firm i biznesmenów z Zachodem. Ich konsekwencje będą miały znaczenie dla Białorusi, nie powinny natomiast wpłynąć na relacje w ramach Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej ani też na Rosję czy Kazachstan. Z punktu widzenia interesów Rosji ograniczenie kontaktów Białorusi z Zachodem może mieć wręcz pozytywne skutki, będzie bowiem w jeszcze większym stopniu skazywało Białoruś na współpracę z Rosją. Poza tym istnieje duże prawdopodobieństwo, że to właśnie firmy rosyjskie przejmą dotychczasowych klientów przedsiębiorstw białoruskich, objętych sankcjami zwłaszcza w sektorze petrochemicznym. Deklaracje premierów oraz prezydentów należy więc traktować jako formę politycznego wsparcia dla Alaksandra Łukaszenki, a nie wystąpienie w obronie wspólnych interesów ekonomicznych.
- Poparcie Rosji dla, często krytykowanego przez nią samą, Alaksandra Łukaszenki wydaje się mieć na celu przede wszystkim demonstrację, że Białoruś znajduje się w rosyjskiej strefie wpływów i rosnące zaangażowanie Zachodu w wewnętrzne sprawy tego kraju jest przez Rosję traktowane jako naruszenie jej interesów. Z kolei włączenie się Kazachstanu w obronę białoruskiego prezydenta przed presją Zachodu wpisuje się w stale podnoszony przez Kazachstan sprzeciw wobec ingerowania przez Zachód w sprawy wewnętrzne. Sprzeciw ten nasilił się zwłaszcza po ostatnich wyborach parlamentarnych i stłumieniu protestów w Żangaözen, które zostały ostro skrytykowane przez społeczność

międzynarodową. Jednocześnie dla Kazachstanu wygodne było poparcie inicjatywy swego najważniejszego partnera politycznego i gospodarczego – Rosji.

- Wykorzystanie dla poparcia politycznego Łukaszenki formatu Wspólnej Przestrzeni Gospodarczej wydaje się potwierdzać, że zainicjowana przez Rosję nowa faza integracji na obszarze WNP, mająca prowadzić do powstania na tym obszarze Euroazjatyckiej Unii Gospodarczej, ma w założeniu wykraczać poza współpracę gospodarczą państw członkowskich. Ponadto Rosja, której zależy na włączeniu w integrację euroazjatycką kolejnych państw, zwłaszcza Ukrainy, wykorzystuje nowo powstałą strukturę do poparcia politycznego Alaksandra Łukaszenki i daje kolejny przykład korzyści, jakie mogą odnieść przywódcy uczestniczący w tym procesie.